

## **Protokół ze wspólnego posiedzenia komisji stałych w dniu 26 maja 2021 roku**

Posiedzenie otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Wiśniewski. Posiedzenie odbyło się w zdalnym trybie obradowania jako wideokonferencja z udziałem radnych i zaproszonych gości. Nieobecni byli radni: Barbara Grzywacz, Andrzej Lewandowski, Jan Rochewicz i Marek Romanowski. W trakcie spotkania zalogował się radny Daniel Zdanowski. Poza radnymi, w zdalnym posiedzeniu uczestniczyli Skarbnik Powiatu Sebastian Kiński, Sekretarz Powiatu Ewa Kalisz – Górzowska, kierownicy jednostek organizacyjnych powiatu oraz naczelnicy i pracownicy Starostwa Powiatowego (lista w załączeniu)

Przewodniczący powiedział, że jutrzejsza sesja jest wyjątkowa bo będzie rozpatrywane wotum zaufania i absolutorium dla Zarządu. Ale w pierwszej kolejności zostanie omówione sprawozdanie ze współpracy z organizacjami pozarządowymi w 2010 roku. Przewodniczący poprosił o zabranie głosu panią Jolantę Haskę.

Pani Haska powiedziała, że rok 2020 był ciężkim rokiem dla wszystkich, również dla organizacji pozarządowych, dla współpracy powiatu z organizacjami. Niektóre zaplanowane przedsięwzięcia typu szkolenia, musiały być odwołane. Współpraca oparła się głównie na realizacji zadań przez organizacje. Nie wszystkie zadania zostały zrealizowane w związku z obostrzeniami. Mimo wszystko, 15 organizacjom udało się zorganizować zaplanowane przedsięwzięcia. W sprawozdaniu jest to szczegółowo opisane. W 2020 roku były nadal prowadzone dwa punkty nieodpłatnej pomocy prawnej – jeden punkt prowadzony przez powiat i drugi prowadzony przez organizację pozarządową wyłonioną w konkursie. Było to Stowarzyszenie z Olsztyna – Inicjatywa na rzecz praw i ochrony obywateli. Punkty znajdowały się w każdej z gmin. Łącznie udzielono 400 porad z różnych dziedzin prawa. W związku z pandemią, były okresy kiedy porady były udzielane w formie pomocy zdalnej. Jeżeli chodzi o rejestry, w KRS zarejestrowały się dwa nowe stowarzyszenia. Nie było żadnego uczniowskiego klubu sportowego ani stowarzyszenia kultury fizycznej, natomiast jedno takie stowarzyszenie zostało wyrejestrowane. Ponadto, zarejestrowały się dwa nowe stowarzyszenia zwykle w ewidencji prowadzonej przez starostę.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania?

Radni nie mieli pytań.

Przewodniczący poinformował, że kolejnym tematem jest Raport o stanie powiatu nowomiejskiego w 2020 roku.

Starosta Andrzej Ochlak poinformował, że raport jest obszernym materiałem obejmującym wszystkie działania powiatu, Starostwa, jednostek, Rady Powiatu w 2020 roku. Dodał, że za wiele lat będzie to dobry materiał do badań historycznych, pisanie prac magisterskich. Jeżeli chodzi o sam raport, najważniejsza kwestia jest taka, że w 2020 roku była pandemia. No i nadal trwa. Epidemia wyrzuciła pewne elementy życia prywatnego i zawodowego. Jeżeli chodzi o budżet, nie było załamania. Nie było zmniejszeń w dochodach ani wydatkach. W ciągu roku pozyskiwano środki na bardzo dobrym poziomie. Wszystkie zakładane inwestycje drogowe, termomodernizacja budynku Domu Dziecka – zostały zrealizowane. Zrealizowano również istotny projekt pod nazwą: „Zintegrowana Informacja Geodezyjna i Kartograficzna Warmii i Mazur”. To, że zrealizowaliśmy ten projekt spowoduje, że w perspektywie obecnych i przyszłych lat, przynosi to wymierne korzyści. Starosta dodał, że Wydział Geodezji to jeden z nielicznych wydziałów Starostwa, który prace zdalną może wykonywać permanentnie i trwale, dlatego, że dostęp do zasobów jest praktycznie nieograniczony i nie wymaga bezpośredniego kontaktu z urzędnikami. Dobrze, że nie przespaliśmy tego tematu, bo niektórzy przespali i z tego powodu mogą mieć trudności. Starosta dodał, że w realizacji są również strategie i programy. Niektóre programy, zagadnienia wymagały bezpośredniego kontaktu z uczestnikami, klientami, a pandemia, wymogi sanitarne, znacznie to utrudniały. Najslabiej wyszła realizacja kalendarza imprez o charakterze edukacyjnym, sportowych i tak dalej. Starano się pewne rzeczy robić w formie zdalnej, ale brak kontaktu, bezpośrednich spotkań, były poważnym utrudnieniem. Oby pandemia ustąpiła, ponieważ żadne wideokonferencje nie zastąpią bezpośredniego kontaktu, bezpośredniej rozmowy. Trudno omawiać cały raport. Każdy mógł się z nim zapoznać. Wiele rzeczy jest wiadomych, bo były realizowane w ciągu roku. Radni mogą dopytywać o szczegóły. Jeśli ktoś zauważył jakąś oczywistą pomyłkę, to może ją zgłosić. Starosta dodał, że na koniec chciałby powiedzieć coś więcej na temat funkcjonowania Starostwa i pozostałych jednostek w poprzednim roku czy obecnie. Były utrudnienia, to wszyscy o tym wiedzą. Kierownictwu Starostwa przyświecał jeden główny cel – żebyśmy byli maksymalnie otwarci na mieszkańców, którzy przychodzą załatwiać swoje sprawy, a jednocześnie, aby chronić pracowników. Do końca się niestety nie uchroniliśmy, bo były przypadki zakażeń. Z tym się nigdy nie kryliśmy, wręcz przeciwnie – każdy pracownik wiedział, że jeżeli coś się dzieje źle z jego organizmem, z jego zdrowiem, musi natychmiast sam podejmować decyzje i powiadamiać o tym zakład. I pracownicy informowali, mieli robione wymazy. Sporo tych wymazów wykonano. Jeżeli w danym wydziale pojawił się jeden przypadek, to cały wydział szedł na wymaz. Do pewnego momentu udało się chronić. Pracownicy odczuli chyba najbardziej to, że Starosta im trochę „doskwierał”, bo nie było

dopuszczalne, aby na korytarzu albo w pokoju gdzie siedzą co najmniej dwie osoby, ktoś był bez maseczki, prawidłowo założonej. Przyzwyczailiśmy się do tego. Tak trzeba było dla dobra nas wszystkich. To dotyczyło też klientów przychodzących do Starostwa. Być może niektórym Starosta się naraził, ale nie odpuścił nikomu, kto wszedł do budynku i nie był odpowiednio zabezpieczony. Każdy musiał mieć prawidłowo założoną maseczkę. Dużej uciążliwości dla klientów nie było. Urząd był i jest otwarty cały czas. Nie trzeba stać pod drzwiami, dzwonić. Można wejść do środka, na dole jest osoba, która kieruje ruchem. Do kogoś, kto nie może wejść na piętro, pracownik schodzi na parter. Nasi mieszkańcy byli przyjmowani na dole w holu, pod dachem, w ciepłym pomieszczeniu. Starosta powiedział, że na jednej z ostatnich wideokonferencji starostów pojawiło się pytanie – czy jak się poluzują obostrzenia, to czy należy otwierać urzędy? Nasze Starostwo generalnie było otwarte. U nas jest inny problem. System umawiania się w Wydziale Komunikacji na określoną godzinę, czy to telefonicznie czy osobiście, dobrze funkcjonuje. Nie trzeba czekać w kolejce. Dlatego Starosta się zastanawia czy otworzyć całkiem urząd czy nie utrzymać tego stanu. W ubiegłym roku wprowadzono ten system i kiedy pytał klientów, to zdecydowana większość odpowiadała, że tak jest lepiej. Teraz niedawno też pytał. Tylko jedna pani stwierdziła, że wolałaby przyjść i ustawić się w kolejce. Starosta odpowiedział, że tak, ale pod warunkiem, że byłaby pierwsza (a nie na przykład 20) i żeby miała gwarancję, że tego dnia zostanie załatwiona. I chyba zostaniemy w tym systemie załatwiania, częściowo na telefon, hybrydowo. Wydział jest elastyczny, wie jak ma pracować. Przewodniczący otworzył debatę. Poprosił o zadawanie pytań.

Starosta poprosił o zadawanie szczegółowych pytań, żeby jutro już na tym się nie skupiać. Radny Mieczysław Łydziański powiedział, że głos zabierze na dłużej po sprawozdaniu z wykonania budżetu, ponieważ wiąże się ono z raportem. Teraz chciałby tylko poruszyć temat pracy zdalnej. Przy tych wszystkich negatywnych skutkach jakie miała epidemia, ten jeden jest pozytywny. Jest dyskusja nad tym, że forma pracy zdalnej sprawdza się z powodzeniem w pewnych dziedzinach. Doszło do tego, że prawdopodobnie będą wprowadzone pewne regulacje prawne, żeby pracę zdalną gdzie to tylko możliwe - upowszechnić. Będzie uregulowane jak to wyglądać, bo na razie nie jest to sformalizowane. Chodzi między innymi koszty wykonywania pracy zdalnej, bo pracownik przebywający w domu i wykonujący pracę zdalną, ponosi pewne koszty z tym związane. Tu potrzeba regulacji. Radny zapytał czy rozważyć się, żeby pewnych zadań nie przenieść na pracę zdalną, tam gdzie nie ma potrzeby przebywania pracownika Starostwa w budynku urzędu? Czy Starosta widzi zadania, które mogłyby być w ten sposób realizowane? Nie tylko chodzi o wygodę pracownika, ale można by w ten sposób pomóc na przykład matkom z dziećmi. Pracownica wykonywałaby pracę i jednocześnie

mogłaby opiekować się dzieckiem, w sytuacji kiedy nie miałaby innego wyjścia. Miałoby to korzyści, także oszczędnościowe, bo zeszłyby koszty okołopracownicze. Gdyby była możliwość wprowadzenia takiej formy, to dobrze byłoby, gdyby Zarząd takiej racjonalizacji dokonał. Druga sprawa jest czysto formalna. Radny rozmawiał z członkami Klubu Radnych PiS i zgłaszali oni uwagi, że raport w takiej formie jest mało czytelny. Chodzi konkretnie o zestawienia tabelaryczne. Ciężko w nich szybko odnajdywać informacje. Może warto zastanowić się, aby zrezygnować z tabel na rzecz innych form przedstawienia informacji. Radny z ciekawości zaglądał w raporty z innych powiatów i znalazł na przykład raport z powiatu ciechanowskiego – tam tabel praktycznie nie ma, jest za to bogata grafika w postaci kolorowych wykresów, zestawień. W tabelach są jedynie dane liczbowe. Może warto zastanowić się jak usprawnić formę graficzną raportu, poprawić ją? Sam raport liczy 220 stron i naprawdę trudno wszystko przejrzeć szczegółowo. Do tego dochodzi raport z monitorowania strategii, który też jest w formie tabelarycznej. Jutro na sesji radni odniosą się na pewno generalnie do treści raportu. Radny stwierdził, że ogólna uwaga w odniesieniu do raportów z lat ubiegłych dotyczy tego, w jaki tempie postępuje rozwój powiatu, w jakim kierunku to idzie – jest rozwój, stagnacja czy też może się cofamy? Mając raporty z poprzednich lat, można porównać i spróbować odpowiedzieć na to pytanie. W zasadzie da się wysnuć wniosek, że bliżej jest stagnacji niż dynamicznego rozwoju. W czym się to przejawia? Widać to na przykładzie Szpitala Powiatowego. Na pewno nastąpił wzrost jego wartości materialnej poprzez nakłady na remonty, na rozwój. To było konieczne i zostało zrobione. I za to duży plus. Jednak problem jest w tym, że Zarząd Powiatu nie potrafi zrobić kroku do przodu, w kwestii szpitala. Przez te trzy lata obecnej kadencji nie zaproponowano nic w kierunku poprawy jego sytuacji organizacyjnej na tyle, żebyśmy wszyscy czuli się bezpiecznie; żebyśmy mogli na chwilę odetchnąć, że nie trzeba się martwić o szpital, że jego finansowanie się załamie i trzeba będzie podejmować jakieś drastyczne decyzje. Ma to znaczenie w kontekście proponowanych przez rząd restrukturyzacji szpitali powiatowych. Rząd zapowiada zwiększenie finansowania, nawet do 7%, ale samo finansowanie sprawy nie załatwi. Tak jak wszyscy doskonale wiedzą, służba zdrowia to worek bez dna. Ile by tam pieniędzy nie włożyć, to wszystko będzie zużyte. I zawsze będzie za mało. Istnieje duże zagrożenie. Rada Powiatu w swoim stanowisku dotyczącym planów restrukturyzacji też je sformułowała. Może być różnie, może też dojść do tego, czego wszyscy chcielibyśmy uniknąć czyli likwidacji szpitala. To byłoby najgorsze rozwiązanie. A żeby do tego nie doszło, to potrzebne jest jakieś działanie, żebyśmy z pewnymi sprawami szli do przodu. Te ostatnie trzy lata to ze strony Zarządu tylko dofinansowywanie szpitala. Radny myślał, że to będzie działanie krótkotrwałe, że jest kryzys i trzeba działać. Natomiast

zauważa, że to się przeradza w stałą formę wspierania szpitala. Niemalymi kwotami jak na nasz szpital, bo w 2020 roku to była kwota 1 200 tysięcy złotych, która mogłaby być zagospodarowana na potrzeby inwestycyjne, które są ogromne w naszym powiecie. Drogi i inne sprawy, które wymagają nakładów finansowych. Następnie radny poruszył kwestię Domu Dziecka. Idą tam poważne inwestycje. Była przeprowadzona termomodernizacja, koszt 684 tysiące złotych (choć w różnych materiałach są różne kwoty i radny do końca nie jest pewien jaka to jest ostatecznie kwota). Kolejne są nakłady na kwotę aż 840 tysięcy złotych. Chodzi o modernizację budynku i przeniesienie tam Środowiskowego Domu Samopomocy. Jeżeli z powiatu w Domu Dziecka jest raptem pięciu wychowanków, to czy mamy taki oczywisty cel, aby inwestować w niego takie środki? Remont w kontekście przeniesienia tam PŚDS, jest może zrozumiały. Budynek może będzie na tyle wykorzystany, że się społecznie amortyzuje. Ale to pokaże przyszłość. Radny zapytał co z budynkiem po byłym internacie? Też były tam remonty, pomieszczenia zajmowały różne instytucje. Jakie są plany na przyszłość? Potrzeba może trochę wyjaśnienia. Z podobnymi wątpliwościami radny się spotkał jeżeli chodzi o Zespół Szkół Zawodowych w Kurzętniku. Zespół jest systematycznie rozbudowywany. Najpierw dobudowano salę gimnastyczną, teraz rozpoczyna się rozbudowa o nowe pomieszczenia. Zarząd argumentuje to reformą szkolnictwa, że zwiększyła się liczba uczniów, potrzeba nowych klas. Na całość inwestycji pozyskano środków. Wszystko ładnie wygląda, ale pytanie – czy to jest przemyślane perspektywicznie? Czy będzie aż tylu chętnych uczniów? To trzeba rozpatrywać w kontekście demograficznym. Niestety, mimo dużego wsparcia rządowego dla rodzin, nie obserwuje się zwiększenia tak zwanej dzietności. Nie ma zastępstwa pokoleniowego. Demografia powiatu jak i całej Polski, jest ujemna. Może Starosta powie jak to wygląda w tym roku jeżeli chodzi o nabór. Ta niekorzystna sytuacja demograficzna może się objawić za kilka lat, kiedy do szkoły przyjdą młodsze roczniki. Czy były prowadzone jakieś symulacje, jak się to będzie kształtować?

Przewodniczący poprosił radnego o skonkretyzowanie pytań. Stwierdził, że końcowy wywód radnego nie wiąże się konkretnie z raportem. Raport dotyczy 2020 roku. A tu radny mówi o sprawach perspektywicznych, uwarunkowaniach politycznych. My nie mamy się zajmować polityką, bo mamy swoje własne podwórko. Chcemy rozeznaczyć się, co się dzieje w naszym powiecie, bo odpowiadamy za ten powiat. W 2020 były zdalne prace, były nawet zdalne sesje. Wypełnialiśmy zadania. Czy to dotyczyło szpitala czy czegoś innego. A radny mówi, że ktoś nie zrobił kroku do przodu, że źle się dzieje w szpitalu. Inne szpitale traciły oddziały, kadry, a u nas jest wszystko. Tak samo jest z inwestycjami w oświatę. To nam się zwróci za kilka lat.

Młodzież musi się uczyć w coraz lepszych warunkach. Trzeba inwestować w edukację, jeśli chcemy uczestniczyć w rozwoju tego kraju.

Radny Łydziański stwierdził, że on i Przewodniczący mają inne punkty widzenia. Ale trzeba pewne rzeczy analizować. Zrozumiałe, że raport dotyczy 2020 i że to tylko pewien wycinek dotyczący jednego roku. Ale pewne zadania inwestycyjne nie dotyczą tylko jednego roku, ale są długofalowe. I chodzi o ustalenie pewnej strategii działania. Strategia dotycząca remontów dróg jest opracowana na kilka lat, a tu mamy tylko wycinek, ile w danym roku wydatkowano na drogi.

Przewodniczący zapytał czy są pytania do raportu?

Dyrektor Szpitala Powiatowego Bogumił Kurowski zapytał czy mógłby zabrać głos?

Starosta odpowiedział, że nie, bo to jest raport o stanie powiatu. Na ten temat niech się wypowiadają radni. Natomiast kierownicy jednostek wypowiedzą się po tym, jak on się wypowie.

Przewodniczący stwierdził, że pytań nie ma. Poprosił Starostę o ustosunkowanie się do pytań do raportu.

Starosta stwierdził, że na początek nasuwa mu się taka refleksja – po co przez cały ten rok radni trzymali taki Zarząd, akceptując jego działania, pomysły, plany, a teraz mówią – co ten Zarząd robił cały rok? Nie było sensu męczyć się z takim Zarządem, trzeba było go odwołać i powołać nowy Zarząd. Starosta stwierdził, że niestety ostatnio praca organów wszystkich szczebli samorządu jest taka, że muszą wpasowywać w system finansowo – prawny. Jeżeli chodzi o szpital, radny Łydziański mówi, że nie ma pomysłów co dalej. Czy radny wyobraża sobie, że Starosta rzuci pomysł likwidacji szpitala czy dwóch oddziałów i wyręczy w ten sposób Ministra? Nie tędy droga. W wydaniu radnego to jest niestety polityka. Niech radny zaproponuje rozwiązanie. Niech to będzie propozycja rozwiązania problemu. Najprościej byłoby zlikwidować. Z jedną rzeczą, którą powiedział radny, Starosta może się zgodzić – ile by się pieniędzy nie wpompowało w służbę zdrowia, to nie wszystko będzie racjonalnie wykorzystane, wydatkowane. W grę wchodzi kwestia wysokich oczekiwań finansowych służby zdrowia, szczególnie tego najwyższego szczebla. Po drodze jest oczekiwanie na górze, że samorząd dofinansuje szpital, bo nie pozwoli sobie, żeby on przestał istnieć. „Damy wam tyle i tyle, starczy wam to dobrze, a nie starczy, to dla nas lepiej, a dla was już gorzej”. Nie można mówić, że Zarząd nic nie robi albo prawie nic nie robi. Jeżeli z radnymi z Klubu PiS zgodzi się większość, to mówi się trudno. Przyjdzie inny starosta, inny zarząd. I pójdzie do przodu. Ale niech radny wyjdzie na rynek, porozmawia z ludźmi. Starosta tak robi. Rozmawia o szpitalu, namawia do szczepień, do noszenia maseczek i tak dalej. To, co w tej chwili radny powiedział,

to jest oczywiście działanie polityczne, żeby „dołożyć” Zarządowi. Radny powiedział, że taka jest jego rola. A jego rolą jako Starosty, jest wypowiedzieć się na ten temat. Jeżeli radni mają pomysł na restrukturyzację, reorganizację szpitala w obecnych warunkach finansowych, kadrowych, nie czekając na pomysły jakie wypracuje zespół Ministra Niedzielskiego, to powinni złożyć stosowny wniosek. Zostanie to przedyskutowane na sesji, informacja pójdzie w eter, zrobi się konsultacje. Tylko, że trzeba sobie zdać sprawę z tego, że my się kłócimy o milion czy półtora na rzecz szpitala, a mieszkaniec powiatu powie: „a co mnie to obchodzi, szpital ma być”. Tak zasadniczo myślą nasi mieszkańcy. I nie można im się dziwić. Mimo, że do Brodnicy czy Ławy nie jest daleko, to mieszkańcy chcą mieć szpital tu na miejscu. Nie biorą pod uwagę tego, że może racjonalniej byłoby zmniejszyć liczbę łóżek, liczbę oddziałów. Wtedy przy okazji może lekarze musieliby szukać pracy i nie mieliby takich wysokich oczekiwań finansowych. Ale zostawmy to zadanie panu Ministrowi. Radny musi mówić jako opozycja, ale Starosta ich nie odbiera jako opozycji; są dla niego równorzędnymi radnymi. Można mieć różne zdanie, ale w jednym radni muszą być zgodni – trzeba robić wszystko na rzecz dobra naszego powiatu. Jeden temat przeszedł niejako pominięty. Kilka milionów złotych poszło na remont oddziału chirurgii, ale to już było, jest dawno jest zapomniane..Jeżeli chodzi o kwestię Domu Dziecka – określone instytucje służące społeczeństwu, osobom najbardziej poszkodowanym, muszą być, czy się to komuś podoba czy nie. Ktoś musi te domy dziecka prowadzić. Zmniejszyliśmy liczbę wychowanków do 14, bo taki był wymóg. Myślano o stworzeniu dwóch „czternastek”, ale w perspektywie demograficznej okazało się, że ta jedna wystarczy. Na obecną chwilę. I ktoś musi to prowadzić, nieważne czy dziecko jest z powiatu nowomiejskiego czy jakiegokolwiek innego. Nie prowadzimy wszystkich instytucji, które są nałożone ustawowo na powiat. Warto przypomnieć sobie o uchwałach podejmowanych w sprawie współpracy z powiatem kętrzyńskim odnośnie domu dla samotnej matki i tak dalej. Nie stać nas i nie ma sensu, żeby dla sporadycznych przypadków to robić. Wystarczy umówić się z innym powiatem, który to będzie prowadzić. Jeżeli chodzi o modernizację budynku Domu Dziecka, w ubiegłym roku wyasygnowano środki z powiatu, ponieważ trzeba było dostosować obiekt do potrzeb i standardów „czternastki”. Inne parametry, inne warunki. W tej chwili Dom funkcjonuje jak taka duża 14-osobowa rodzina. I trzeba było dostosować obiekt. Poza tym, i tak wymagał on interwencji. W tej chwili kolejne środki są potrzebne. Na razie zapotrzebowaliśmy środki w wysokości 780 tysięcy złotych z budżetu państwa za pośrednictwem Wojewody. Chcemy zagospodarować parter i przenieść tam Powiatowy Środowiskowy Dom Samopomocy. W Pacóltowie jest działka, która ma prawie 2 hektary gruntu. Część jest zajęta przez budynek, ale jest teren zielony, dwa boiska, altana.

Podopiecznym PŚDS tkwiącym w pomieszczeniach internatu jak w konserwie, należy się swoboda. Trzeba dać im przestrzeń, życie. Muszą mieć lepiej. Dlaczego na razie tylko taka kwota? Dlatego, że całej kwoty milion czy milion dwieście tysięcy byśmy nie dostali z Ministerstwa, więc podzieliliśmy zadanie. Pilnował tego Kierownik jednostki pan Krzysztof Piechocki i to się udało. Co dalej z internatem? Powiatowe Centrum Rozwoju Edukacji ma zgodę na zatrudnienie od września kolejnego psychologa. To, co się dzieje teraz wśród dzieci i młodzieży, to dobrze wiedzą szefowie PCPR, PCRE. Nauka zdalna, praca w domu. W tej chwili masa dzieci potrzebuje ogromnej pomocy psychologicznej. I nie można ich zostawić bez opieki. W rzadko której szkole w powiecie jest psycholog. A w obecnej sytuacji nauki zdalnej, powinien być w każdej. Chodzi też o ułatwienie dostępu. PCRE mieści się na czwartej kondygnacji, a przychodzi tam wiele osób niepełnosprawnych. Jest tam ciasno, praca trwa od rana do wieczora. Jeżeli chodzi o rozbudowę Zespołu Szkół Zawodowych, już w fazie pierwotnego projektu, szkoła miała mieć o jedną kondygnację więcej. Ograniczono do dwóch kondygnacji. W związku z reformą, nasza młodzież uczy się w szatniach w piwnicy. Szatnie zlikwidowano, uczy się tam młodzież. I tu żadne symulacje dotyczące urodzeń nie mają znaczenia. Budynek naprawdę trzeba rozbudować. Trzeba stwarzać młodzieży warunki do godziwej nauki. To nie jest nieprzemyślane działanie. Nawet jeśli zmniejszy się z 25 do 15 osób w klasie, to dobrze. Są też pracownie. Starosta powiedział, że jeżeli chodzi o szczepienia, boleje nad tym, że jeden POZ szczepi więcej niż punkt szczepień powszechnych. Jest tak dlatego, że dostaje tak mało szczepionek tygodniowo. A nakłaniano nas do przygotowania drugiego punktu, w sali sportowej. Mała ilość punktów też działa na niekorzyść, bo ludzie zaczynają rezygnować. Mówią: pandemia mija, skoro inni się zaszczepią, to ja nie muszę. Podobnie jak przy projekcie 500+, nie było odpowiedniej promocji projektu. Najpierw powinna być promocja projektu, a dopiero potem środki na to. Jest więcej zgonów niż urodzeń, martwimy się co będzie dalej, ale szkoły buduje się nie na lata, a na dziesiątki lat. Jeżeli chodzi o sprawy techniczne odnośnie Raportu, Starosta radzi sprawdzić czy faktycznie jest to raport z powiatu ciechanowskiego czy z innego samorządu. Czy grafika załatwi wszystko? Wizualnie tak, ale grafiką można też pewne sprawy przykryć. Ten sam zarzut padł rok temu. I już rok temu Starosta mówił – proszę wskazać kierunki w jakich ma być opracowany raport i w jakiej formie ma być. A szczegóły załatwią pracownicy. Powiat powiatowi nie jest równy, powiat gminie też nie. Jeżeli chodzi o pracę zdalną, to nie Zarząd decyduje o pracy zdalnej, tylko pracodawca. Pracodawca kieruje i wycofuje pracownika z pracy zdalnej. W administracji nie do końca to jest możliwe. Przykład – Wydział Komunikacji. Nie jesteśmy na takim etapie, żeby wszystko załatwić przez system teleinformatyczny. Ale to nie nasza wina, takie są przepisy. Pewne



wydziały są z informatyzowane. Na przykład Wydział Budżetu i Finansów może pracować zdalnie bez żadnej szkody. Generalnie, praca zdalna miała inny główny cel. Delegowało się pracowników do pracy zdalnej, po to, aby połowa była na miejscu, a połowa zdalnie. W przypadku zakażenia, nie był wyłączony cały wydział. Istotnie, są prowadzone prace nad zmianą Kodeksu Pracy w tym zakresie. Mówi się nawet o tym, żeby pracownik miał możliwość skorzystania z 12 dni pracy zdalnej w roku na żądanie. Pracodawcy nie będą mieć nic do powiedzenia. Z tym Starosta się nie zgadza. Z drugiej strony, są też pozytywne aspekty pracy zdalnej. Przykład - pracownica mogła pójść na zasiłek na opiekę nad dzieckiem, ale wybrała pracę zdalną. Tym bardziej, że czynności przez nią wykonywane, były sprawdzalne. Ona pomogła zakładowi, a zakład jej pomógł. Nikt nie poniósł straty ani szkody.

Radny Łydziański podziękował za wyjaśnienia. Stwierdził, że nie ma pytań na tym etapie.

Przewodniczący zapytał czy inni radni mają pytania? Radni nie zadali pytań.

Przewodniczący zamknął dyskusję na temat raportu. Następnie oddał głos Dyrektorowi Szpitala.

Dyrektor Szpitala Bogumił Kurowski stwierdził, że przygotował się do zrelacjonowania stanu obecnego i przeszłego szpitala. A niestety, w ciągu 14 miesięcy trwania epidemii, ma dopiero drugi albo trzeci raz okazję uczestniczenia w sesji. A działo się dużo. Zadania były trudne, ale załoga się wywiązała. Na odprawach ze służbami Wojewody, wszystkie szpitale były chwalone za wkład pracy w zwalczanie epidemii. Dyrektor chciałby się odnieść do słów radnego Łydziańskiego. Nasz kraj przeznaczna na ochronę zdrowia środki rządu niespełna 6% PKB, co w gronie państw OECD, stawia nas na miejscu czwartym od końca. Za nami jest Albania, Bułgaria i chyba Węgry. Jeżeli o środki wydatkowane na jednego obywatela, to jest 2 000 euro, a średnia europejska wynosi 3 600 euro. To daje obraz możliwości finansowych szpitali. U nas to dało efekt szczególnie od momentu kiedy weszło sieciowanie szpitali. W latach 2015 – 2016 wynik finansowy utrzymywał się na poziomie 0. W związku z tym, że u nas zaczął się remont oddziału chirurgii, sytuacja finansowa znacznie się pogorszyła. Mówiono, że jak będzie ryczałt, sieć szpitali, to będzie stabilność. Niestety tak nie jest. Nagle w lutym dowiedzieliśmy się, że nastąpi zmiana ryczałtu jeśli chodzi o hospitalizacje w pediatrii. To od warunków zewnętrznych w dużej mierze zależy to, jak szpital będzie funkcjonować. W 2020 roku Dyrektor pokazywał tabele NFZ z informacjami jak wyglądają poszczególne szpitale w naszym województwie jeżeli chodzi o sytuację finansową. Nasz szpital nie wychodził na 0, a były takie szpitale. I były takie, które miały 30 milionów zobowiązań, w tym około 10 wymagalnych. My byliśmy pośrodku stawki. Nie wyglądało to źle. Oczywiście bez pomocy powiatu w formie dokapitalizowania, działalność szpitala byłaby utrudniona i być może uległaby zakłóceniu. Póki co działają

wszystkie oddziały. 30 kwietnia zakończył działalność oddział covidowy, od 1 maja przywrócono działalność czterech oddziałów w normalnym trybie. 31 maja zakończył działalność punkt drive-thru czyli punkt pobierania testów. Niespodzianką było to, że szpital został zobowiązany przez Wojewodę do tego, żeby prowadzić oddział covid. Oddział ten za okres 6 miesięcy przyniósł stratę w wysokości 240 tysięcy złotych. Dodatkowo poniesiono nakłady w wysokości około 200 tysięcy na zorganizowanie oddziału oraz obserwacyjnej izby przyjęć. Dyrektor dwukrotnie wnioskował o zwrot tych pieniędzy, na razie przekazano ten wniosek do funduszu pandemicznego czyli do rządu. Szpital nie chciał tworzyć oddziału covid, ale była decyzja i trzeba było. I to już niekorzystnie wpłynęło na wynik finansowy. Rok 2020 zakończył się stratą w wysokości 912 tysięcy złotych przy amortyzacji w wysokości 683 tysięcy złotych. Na koniec kwietnia 2021 roku strata wynosi 240 tysięcy złotych, przy amortyzacji 270 tysięcy złotych. Na pytania do NFZ czy pediatria nadal będzie na ryczałcie (decyzję z lutego przemyślano i nadal szpital dostaje na pediatrię 1/12), odpowiedź jest: tak, ale do końca czerwca, dalej nie ma gwarancji. Dyrektor informował Zgromadzenie Wspólników, że jest to bardzo niekorzystne rozwiązanie finansowe. Zaproponował alternatywne rozwiązanie, które podjąć może oczywiście tylko właściciel czyli powiat nowomiejski. Tym rozwiązaniem jest likwidacja pediatrii i położnictwa, a w zamian utworzenie geriatricy i dołożenie do chirurgii oddziału ortopedii. Mogłoby to spowodować zniwelowanie niekorzystnej sytuacji finansowej. Ale to od Zarządu, radnych zależy, w jakiej formie będzie funkcjonował szpital. Dyrektor przedstawił jedynie alternatywę. Na Konwencji Starostów, w którym uczestniczył też Dyrektor, padła obietnica, że obecne ryczałtowe finansowanie będzie przedłużone do końca tego roku. Jeżeli chodzi o sytuację kadrową, na oddziale wewnętrznym jest dobra kadra. Kiedy był wysyp zakażeń, to nasz oddział był jedynym oddziałem wewnętrznym, który funkcjonował w południowo – zachodniej części regionu. Nie było Iławy, Brodnica też była zamykana, Ostróda nie miała zwykłego oddziału wewnętrznego /była szpitalem jednoimiennym/ Jeżeli chodzi o chirurgię, w tej chwili przyjmowany jest jeden rezydent. Jest perspektywa, że obecny rezydent uzyska w tym roku specjalizację. Czyli w tej chwili w sumie jest 7 chirurgów, przy czym nie wszyscy pracują w pełnym wymiarze czasu pracy. Jeżeli chodzi o ginekologię i położnictwo, sytuacja jest trudna, bo tam są lekarze 60+. Dyrektor kontraktuje nową lekarkę, świeżo upieczoną specjalistkę. Ma wejść w rytm pracy oddziału, ale na razie tylko częściowo. Były trudności z pediatrią, ale udało się ją zabezpieczyć. W Rypinie zlikwidowano pediatrię i lekarze stamtąd tu przyszli. Ale tamten samorząd też obserwuje jakie są oczekiwania społeczne i w maju przywrócono pediatrię. Dyrektor stara się uzupełniać kadry. Dużym problemem nadal jest nocna i świąteczna opieka zdrowotna. Pojawiły się plany, że ktoś tą

opiekę przejmie. Jest nadzieja, że przejmą to POZ-y i zdejmą ten obowiązek ze szpitali. Obowiązek ten jest dla szpitali kosztowny, bo stawki za dyżury są wysokie. 23 kwietnia szpital był przygotowany do szczepień powszechnych. Do tej pory można było wykonać około 6 tysięcy szczepień tygodniowo. Wykonano 610. Z powodu braku szczepionek. A była to szansa na zarobek dla szpitala. Na jednej z odpraw NFZ Dyrektor wypowiedział się, że chyba nie jest zasadne, aby punkt istniał, bo on musi płacić za wynajem pomieszczeń, organizować pracę personelu, opłacać personel, a szpital nie ma żadnej korzyści. Dyrektor stwierdził, że może wygląda to tak, że faktycznie szpital wymaga cały czas wsparcia, a niewiele daje. Ale tak nie jest. Przekonali się o tym ci, którzy trafili do szpitala z covidem. Jeśli coś robiono, to robiono dobrze, aczkolwiek nie udało się, aby każdy, kto był przyjęty na ten oddział, wyszedł z niego żywy. Niestety taka była sytuacja. Obowiązek nałożony przez Wojewodę, który kosztował pół miliona, był zrealizowany należycie.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania?

Radny Łydziański zapytał czy w związku z tym, że zakażeń jest mniej, a kadra medyczna zapewne się wyszczepiła, szpital powrócił do normalnego funkcjonowania?

Pan Kurowski odpowiedział, że szpital działa w formule przedpandemicznej, ale zostały 4 łóżka obserwacyjne, covidowe. Służą one temu, że jak będzie pacjent covidowy, to szpital go przetrzyma i jak znajdzie się miejsce na oddziale covidowym, to tam zostanie przekazany. Dyrektor dodał, że jeżeli chodzi o wyceny za niektóre usługi, sytuacja jest taka, że jeżeli chodzi o pracownię endoskopową, kolejki są już prawie na przyszły rok. Pracownia przestaje rejestrować, bo już zapisuje na grudzień. W 2012 roku gastroscopia kosztowała 108 zł, a teraz kosztuje 115. Kolonoskopia - 270, a kosztuje 282 zł. Pracownia wykonuje około 2 100 badań rocznie. Są to badania pierwszego rzędu w kierunku diagnozy chorób nowotworowych przewodu pokarmowego. Za takie pieniądze nie da się tego robić. Takiego skomplikowanego systemu płacowego jak teraz jest, to Dyrektor nie miał przez 33 lata swojej kariery w zarządzaniu szpitalami. Na dodatek jest marnotrawstwo, jeżeli chodzi o dodatki covidowe dla pracowników, którzy pracują przy lub z zakażonymi. Jest masa interpretacji i w efekcie dodatki dostają także ci, którym się to nie należy, co psuje organizację pracy w szpitalu. Dyrektor mówi o tym od lutego tego roku prawie na każdej wideokonferencji. Dyrektor NFZ Zakrzewski odpowiada, że nic nie można z tym zrobić, że ewentualnie przekaże to dalej. To jest około pół miliona złotych miesięcznie, niepotrzebnie wydatkowane. Gdyby te środki otrzymał szpital, to byłaby zupełnie inna sytuacja finansowa.

Przewodniczący podziękował za wyjaśnienia.

Starosta zwrócił uwagę, że nawet jak był oddział covidowy, to szpital przyjmował normalnie pacjentów. Mieszkańcy nie byli pozostawieni bez opieki. Szpital pracował w reżimie sanitarnym. Nie można było tylko odwiedzać. Interna była obłożona mieszkańcami spoza powiatu. Starosta dodał, że wywołał spotkanie z Wojewodą odnośnie pediatrii. To spotkanie się odbyło. Wojewoda w porozumieniu z Dyrektorem NFZ powołał taki zespół roboczy, który miał za zadanie zrobić rozeznanie w tej materii.

Przewodniczący zaproponował, aby przejść do omówienia następnego punktu jakim jest sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu za 2020 roku. Wszyscy radni otrzymali materiały. W porządku jest ustalona procedura przyjmowania sprawozdania. Przewodniczący zapytał czy pan Starosta chce dokonać wprowadzenia do tego punktu?

Starosta odparł, że najlepiej będzie jak głos zabierze od razu pan Skarbnik.

Skarbnik Powiatu Sebastian Kiński poinformował, że tak jak powiedział pan Przewodniczący, wszyscy radni otrzymali materiały. Czas na analizę był długi. Dziś Skarbnik przedstawi to w formie skrótowej. Jeżeli chodzi o sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu, w 2020 roku osiągnięto dochody w wysokości 52 072 467,66 zł co stanowi 105,5% planu dochodów, w tym dochody bieżące w wysokości 45 027 506,27 zł i majątkowe – 7 044 961,39 zł. Wydatki zrealizowano na poziomie 47 995 726,48 zł co stanowi 95,7% planu wydatków, w tym wydatki bieżące – 40 588 101,89 zł, majątkowe – 7 407 624,59 zł. Jeżeli chodzi o zadania typowo inwestycyjne, nakłady wyniosły 6 207 624,59 zł. Łączne nakłady wszystkich zadań inwestycyjnych od początku realizacji do roku 2020 wyniosły 8 129 432,51 zł. Taką inwestycją była wspomniana dziś termomodernizacja budynku użyteczności publicznej położonego przy ul. Skrajnej 1 w Pacółtowie. Nakłady w roku 2019 – 405 677,74 zł, a całkowite - 684 115,12 zł. Modernizacja budynku, którą w ubiegłym roku prowadził Dom Dziecka, była sfinansowana z Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 277 957,50 zł. W wydatkach majątkowych zaplanowano także dokapitalizowanie Szpitala Powiatowego kwotą 2 miliony złotych, z czego zrealizowano 1 200 tysięcy zł. Większa kwota nie była konieczna. Jeżeli chodzi o realizację zadań na podstawie umów w jednostkami samorządu terytorialnego, powiat otrzymał dochody na poziomie 1 199 101,24 zł. Planowane wydatki związane z realizacją porozumień wyniosły 1 239 591,24 zł. Jeżeli chodzi o porozumienia z zakresu administracji rządowej, wykonano zadanie związane z zabezpieczeniem środków na pokrycie osób w izolatorium zarażonych Covid-19. Było to w pierwszej połowie 2020 r. Z izolatorium skorzystały 2 osoby. Koszt 6 500 zł. Jeżeli chodzi o dotacje z budżetu powiatu na realizację zadań, w 2020 r. udzielono dotacji na łączną kwotę 1 597 507,08 zł. Powiat otrzymał dochody z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – łącznie 4 641 326,25 zł. Dochody są znacznie wyższe niż planowano. Wynika to

z tego, że w drugiej turze powiat otrzymał środki na rozbudowę Zespołu Szkół Zawodowych w Kurzętniku. Środki wpłynęły pod koniec 2020 r, a są przeznaczone na lata 2021-2022. Stąd wykonanie dochodów powyżej planu. Jeżeli chodzi o deficyt budżetu powiatu, plan wynosił 788 900 zł. Budżet zamknął się nadwyżką w kwocie 4 076 741,18 zł. Skarbnik poinformował, że w sprawozdaniu szczegółowo opisano źródła dochodów i realizację wydatków przez poszczególne jednostki organizacyjne powiatu. W 2020 r. spłacano kredyty. Łącznie spłata rat kredytów wyniosła 1 826 400 zł, odsetki spłacono w łącznej kwocie 331 338,49 zł. W sumie obsługa zadłużenia wyniosła 2 157 738,41 zł. Dług powiatu na koniec 2020 r. wyniósł 15 049 200 zł. Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie z wykonania budżetu powiatu za 2020 r. Kolejnym punktem jest sprawozdanie finansowe za 2020 r. Sprawozdanie finansowe składa się z:

- łącznego bilansu,
- łącznego rachunku zysków i strat,
- łącznego zestawienia zmian w funduszu,
- informacji dodatkowej.

Stan środków finansowych na koniec roku wyniósł 9 776 037, 59 zł. Należności i rozliczenia – 213 187,58 zł. Są to należności wynikające w szczególności z tytułu udziału w PIT i CIT należne dla powiatu za rok 2020, które wpłynęły w pierwszym kwartale następnego roku po roku sprawozdawczym. Jeżeli chodzi o zobowiązania budżetu, długo i krótkoterminowe, wyniosły one 15 069 438,43 zł, z tego zobowiązania finansowe z tytułu kredytów i zaciągniętych obligacji, które wyniosły 15 049 200, 00 zł. Wynik wykonania budżetu wyniósł 4 076 741,18 zł. Wynik skumulowany czyli od powstania powiatu (1999 r.) do 2019 r. jest ujemny i wynosi 10 575 591,00 zł. Rozliczenia międzyokresowe wyniosły 1 418 636,56 zł. Dotyczą one w szczególności dotacji oraz subwencji, które wpływają w grudniu, a są przeznaczone na styczeń roku przyszłego (subwencja oświatowa oraz dotacja dla straży pożarnej). Jeżeli chodzi o łączne sprawozdanie, suma bilansowa wyniosła 98 049 105,75 zł. Aktywa trwałe - 95 445 213,98 zł, z tego środki trwałe - 72 692 852,69 zł. Fundusz - 85 814 307,87 zł, w tym fundusz jednostki - 76 756 207,43 zł. Wynik finansowy jest dodatni i wynosi 9 058 100,44 zł. Zobowiązania krótkoterminowe wyniosły 3 729 047,59 zł, w tym zobowiązania z tytułu wynagrodzeń - 1 740 961,92 (dodatkowe wynagrodzenie roczne tak zwana „trzynastka”). W 2021 r. zostały one wypłacone. Jeżeli chodzi o rachunek zysków i strat, łączne przychody wyniosły 52 333 190,06 zł, łączne poniesione koszty – 43 275 089,62 zł. Zysk wyniósł 9 058 100,44 zł. Jeżeli chodzi o łączne zestawienie zmian w funduszu, stan funduszu na dzień 31 grudnia 2020 r. wyniósł 85 814 307,87 zł, natomiast stan na początku okresu

sprawozdawczego wynosił 82 434 992,78 zł, a więc zwiększył się o kwotę 3 379 315,09 zł. Zwiększony fundusz miał znaczący wpływ na zwiększenie majątku trwałego powiatu. Tym samym, wzrosły aktywa trwałe od stycznia do grudnia 2020 r. o 3 266 708,83 zł. Ostatnim elementem sprawozdania finansowego jest informacja dodatkowa. W informacji dodatkowej uwzględnia się dane, których nie ma w sprawozdaniu. Między innymi jest to wartość odpisów aktualizujących należności powiatu. Wyniosły one 172 862,37 zł. Wartość udziałów w spółce Szpital Powiatowy wyniosła 11 744 000,00 zł. Kolejna sprawa to gwarancje ubezpieczeniowe należytego wykonania umowy. Są to gwarancje bankowe lub ubezpieczeniowe należytego wykonania umów. Firma realizowała inwestycję, a do depozytu złożyła stosowne zabezpieczenia. Suma gwarancji wyniosła 500 701,43 zł. Świadczenia pracownicze - to świadczenia wynikające z odpraw emerytalnych i nagród jubileuszowych. We wszystkich jednostkach wypłacono tych świadczeń na kwotę 1 295 547,68 zł. Jest także tabela obrazująca spłatę rat kredytów wraz z odsetkami. Koszt obsługi długu - 2 157 738,41 zł. Jest także szczegółowa informacja na temat środków trwałych w budowie czyli tych zadań inwestycyjnych, które są rozpoczęte, ale nie nastąpiło jeszcze ich zakończenie. Na koniec roku wyniosły one 1 778 257,85 zł. Kolejnym punktem procedury związanej z rozpatrzeniem sprawozdania finansowego jest zapoznanie się z informacją o stanie mienia powiatu. Załączona jest do sprawozdania z wykonania budżetu, na końcu materiału. Dochody z tytułu trwałego zarządu nieruchomości wyniosły 1 123,96 zł, natomiast dochody z tytułu najmu i dzierżawy składników majątkowych - 408 514,76 zł. Sprzedaży mienia w 2020 r. nie było. Wydatki na utrzymanie mienia wyniosły 297 310,76 zł. Informacja zawiera także dane dotyczące spółki. Przedstawia poszczególne dokapitalizowania (3 razy po 400 tysięcy złotych). Kolejnym punktem procedury jest odczytanie wniosku Komisji Rewizyjnej. Na posiedzeniu Komisji szczegółowo omawiano materiały finansowe. Wniosek Komisji był przesłany do RIO. RIO pozytywnie go zaopiniowała.

Przewodniczący podziękował Skarbnikowi za obszernie omówienie wszystkich sprawozdań dotyczących wykonania budżetu za 2020 r. Zapytał czy radni mają pytania?

Radny Mieczysław Łydziański zapytał o umorzenia, odroczenia i rozłożenia na raty płatności. W 2020 r. były umorzenia czynszów wynikające z pandemii. Radny zapytał czy te umorzenia są stratą dla budżetu powiatu czy też na ten cel powiat otrzyma rekompensatę w pomocy covidowej, jaką otrzymywały samorzady? Kolejne pytanie dotyczy umorzeń, zaległości niepodatkowych w związku z upływem 5 letniego okresu czyli przedawnienia. Chodzi tu o kwotę prawie 63 tysięcy złotych. Przy tej informacji jest wyjaśnienie, że minęło 5 lat w czasie których można było egzekwować należności. Egzekucja była niemożliwa z powodu braku

majątku. Radny stwierdził, że są sytuacje losowe, to zrozumiałe, ale tych przypadków jest chyba dziewięć i kwoty są znaczące, nawet 6 – 7 tysięcy. Łącznie 63 tysiące złotych.

Skarbnik wyjaśnił, że jeżeli chodzi o umorzenia czynszów, Zarząd Powiatu podjął decyzje dotyczące umorzenia czynszów w związku z sytuacją pandemiczną, niemożnością funkcjonowania podmiotów w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 3. Zarząd indywidualnie rozpatrywał każdy wniosek. Podmioty składały wnioski dwukrotnie i Zarząd dwukrotnie je analizował. Rada Powiatu podjęła uchwałę w sprawie procedury umarzania czynszów. I zgodnie z tą procedurą Zarząd podjął uchwały i dokonano umorzeń. Pozostałe umorzenia, które wynikają z braku możliwości ściągnięcia należności z majątku, to nie są sprawy gdzie chodzi o upływ 5 lat. Tu są sprawy, które się ciągną dużo dłużej. Tytuły wykonawcze były złożone do urzędów skarbowych właściwych ze względu na miejsce zamieszkania dłużników. I urzędy skarbowe, jeżeli nie miały możliwości ściągnięcia należności, przekazały postanowienia o umorzeniu z braku możliwości ściągnięcia środków. W oparciu o te informacje, podjęte zostały decyzje administracyjne o umorzeniu należności. Chodzi tu o umorzenia publiczno – prawne podlegające postępowaniu egzekucyjnemu prowadzonemu przez urzędy skarbowe. Tu jakby urząd skarbowy podejmuje decyzję o umorzeniu, a starosta jako organ jest zmuszony do akceptacji.

Starosta powiedział, że warto powiedzieć czego dotyczą te umorzenia.

Skarbnik wyjaśnił, że to dotyczy postępowań związanych z autami pozostawionymi na drogach publicznych. To są często wraki. Powiat jest zobowiązany do ich przejęcia, umieszczenia na parkingu przy ZDP. Właściciele ich nie odbierają, a starosta ma obowiązek dochodzić kosztów przechowywania i złomowania.

Starosta powiedział, że po te samochody nie zgłaszają się właściciele.auta muszą być przechowywane na parkingu, zabezpieczone, a potem trzeba prowadzić procedurę egzekucji kosztów. Jeżeli chodzi o umorzenia czynszów, to Zarząd wykonywał decyzje Rady. I powiat nie otrzyma z tego tytułu żadnej rekompensaty, bo to była nasza decyzja, że umarzamy z uwagi na trudną sytuację podmiotów, które z powodu pandemii nie mogły prowadzić działalności gospodarczej.

Przewodniczący zapytał czy radni mają jeszcze pytania do wykonania budżetu za 2020 r.?

Radni nie mieli pytań.

Przewodniczący poprosił Skarbnika o omówienie bieżących zmian w WPF i budżecie.

Skarbnik poinformował, że po stronie dochodów planuje się zmniejszenie o kwotę 3 034 235 zł. Plan dochodów po zmianie wyniesie 53 080 195,82 zł. Plan wydatków zmniejsza się o kwotę 3 034 235 zł. Plan wydatków po zmianie wyniesie 55 966 009,82 zł.

#### Zmiany w planie dochodów:

- w rozdziale Drogi publiczne powiatowe - zmniejszenie o kwotę 3 065 682 zł, w związku z uaktualnieniem planu dochodów z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na współfinansowanie zadań inwestycyjnych na drogach powiatowych;
- w rozdziale Nadzór budowlany - zwiększenie o kwotę 19 172 zł (dwie decyzje Wojewody Warmińsko-Mazurskiego) z przeznaczeniem na uzupełnienie niedoborów na wydatki jednorazowe to znaczy nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalne dla pracowników Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Nowym Mieście Lubawskim;
- w rozdziale Wpływy z innych opłat stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego na podstawie ustaw - zmniejszenie o kwotę 1 305 zł, w związku z uaktualnieniem planu dochodów z opłat komunikacyjnych;
- w rozdziale Wpływy do rozliczenia - zwiększenie o kwotę 5 000 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w sprawie polecenia Zarządowi Powiatu Nowomiejskiemu zapewnienia wsparcia organizacyjnego, technicznego lub organizacyjno-technicznego związanego z tworzeniem punktu szczepień powszechnych (środki z funduszu do walki z Covid-19);
- w rozdziale Domy pomocy społecznej - zwiększenie o kwotę 10 640 zł w związku z uaktualnieniem planu dochodów z odpłatności mieszkańców za pobyt w Domu Pomocy Społecznej w Grodzicznie oraz zmniejszenia o kwotę 10 640 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w związku z przeprowadzoną analizą liczby mieszkańców przebywających w placówce;
- w rozdziale Pozostała działalność - zwiększenie o kwotę 8 580 zł, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego z przeznaczeniem na realizację zadań wynikających z ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka.

#### Zmiany w planie wydatków:

- w rozdziale Drogi publiczne powiatowe - zmniejszenie o kwotę 3 057 707 zł, w związku z uaktualnieniem nakładów inwestycyjnych na zadania na drogach powiatowych;
- w rozdziale Gospodarka gruntami i nieruchomościami - przeniesienie planu wydatków inwestycyjnych w wysokości 61 070 zł zadania o nazwie „Przebudowa budynku użyteczności publicznej położonego przy ul. Skrajnej 1 w Pacółtowie na cele Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy” do działu 852, rozdział – Ośrodki wsparcia (uaktualnienie klasyfikacji budżetowej);
- w rozdziale Nadzór budowlany - zwiększenie o kwotę 19 172 zł, z przeznaczeniem na uzupełnienie niedoborów na wydatki jednorazowe, tj. nagrody jubileuszowe i odprawy



emerytalne dla pracowników Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Nowym Mieście Lubawskim;

- w rozdziale Pozostała działalność - zwiększenie o kwotę 5 000 zł z przeznaczeniem na wsparcie organizacyjne, techniczne lub organizacyjno-techniczne tworzenia punktu szczepień powszechnych;

- w rozdziale Rozliczenia z tytułu poręczeń i gwarancji udzielonych przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego - zmniejszenie o kwotę 9 280 zł, w związku z uaktualnieniem planu poręczeń;

- w rozdziale Pozostała działalność - zwiększenie o kwotę 8 580 zł, z przeznaczeniem na realizację zadań wynikających z ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka, zgodnie z decyzją Wojewody Warmińsko-Mazurskiego.

Ponadto planuje się zmiany pomiędzy paragrafami i rozdziałami wydatków w następujących jednostkach budżetowych:

- Starostwo Powiatowe w Nowym Mieście Lubawskim,
- Zespół Szkół im. C. K. Norwida w Nowym Mieście Lubawskim,
- Zespół Szkół Zawodowych w Kurzętniku,
- Dom Pomocy Społecznej w Grodzicznie,
- Dom Dziecka w Pacółtowie.

Zmiany w załączniku inwestycyjnym:

- zmniejszenie o kwotę 128 690 zł nakładów inwestycyjnych zadania o nazwie „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1252N Mroczenko - Montowo na odcinku od km 4+610 do km 5+530”, którego planowane nakłady inwestycyjne wyniosą 907 551 zł;

- zmniejszenie o kwotę 2 929 017 zł nakładów inwestycyjnych przedsięwzięcia o nazwie „Przebudowa drogi powiatowej Nr 1299N gr. woj. (Brodnica) - Krotoszyny - Szwarcenowo - dr. pow. 1333N na odcinku Krotoszyny - Wonna i drogi powiatowej Nr 1313N Iława - Karaś – Wonna”, którego planowane nakłady inwestycyjne w poszczególnych latach realizacji przedstawiają się następująco: zadanie rozpoczęte w 2021 r. – 5 739 433 zł, 2022 r. – 3 087 020 zł, łączne przewidywane nakłady – 8 826 453 zł.

Plan zadań inwestycyjnych (rocznych i wieloletnich) przewidzianych do realizacji w 2021 r. wyniesie 10 372 574 zł.

Skarbnik poinformował, że wszystkie wyżej wymienione zmiany zostały uwzględnione w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Wszystkie wskaźniki wymagane ustawą są spełnione.

Przewodniczący zapytał czy radni mają pytania do budżetu?

Radny Łydziański zapytał o zmniejszenie dochodów o kwotę około 3 miliony złotych. Skarbnik mówił o uaktualnieniu dochodów, a co konkretnie chodzi?

Starosta wyjaśnił, że wczoraj odbyło się podpisanie umów z Wojewodą na realizację inwestycji drogowych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Środki ujęte w budżecie wynikały z dokumentów złożonych o dofinansowanie, a wśród nich był kosztorys inwestorski. Otrzymaliśmy 65% wartości zadania. Przy czym, to nie jest Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych, tylko Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, a w tym przypadku Wojewoda przekaze 65%, ale od wartości z przetargu, a przetargi poszły po niższych cenach niż określone w kosztorysach. Różnicę powiat jest obowiązany przekazać z powrotem do Wojewody. Umowy są podpisywane na aktualne wartości. Gdyby RFRD był skonstruowany na RFIL, to otrzymalibyśmy wszystkie zakładane środki, a z drugiej strony – zostaną środki dla samorządów, które nie znalazły się na liście zasadniczej.

Radny Mirosław Galiński zapytał czy droga Nowe Miasto – Mroczo podlega jeszcze naprawom gwarancyjnym czy gwarancja już minęła?

Starosta zapytał o jakim odcinku jest mowa?

Radny Galiński odparł, że chodzi o miejsce na odcinku realizowanym w drugim etapie od Gwiździn do Mroczo.

Starosta powiedział, że odcinek ten chyba jeszcze podlega gwarancji. Dodał, że tam może być sytuacja podobna do tej, jaka ma miejsce na drodze krajowej w Tamie Brodzkiej.

Radny Galiński odparł, że o to mu właśnie chodzi.

Starosta powiedział, że tam już kolejny raz to naprawiano i pewnie nadal problem będzie występować.

Radny Wojciech Kozłowski zapytał o finansowanie remontu drogi nr 1299N w gminie Biskupiec Krotoszyny - Wonna – Karaś. Czy koszt to około 8 826 tysięcy, w tym dofinansowanie na ten 5 739 tysięcy czyli prawie całość i nasz niewielki wkład na opracowanie dokumentacji?

Skarbnik odpowiedział, że tak.

Radny Kozłowski zapytał czy dobrze rozumie, że reszta będzie zabezpieczana w przyszłorocznym budżecie i będzie to wkład własny i wkład gminy Biskupiec. Radny Kozłowski zwrócił również uwagę na błąd w uzasadnieniu do Wieloletniej Prognozy Finansowej w punkcie 11 gdzie jest mowa o planowanej do otrzymania pomocy finansowej w wysokości około 1,5 miliona złotych na wspomnianą drogę Krotoszyny – Wonna – Karaś – napisano, że chodzi o pomoc z gminy Nowe Miasto Lubawskie, a powinna być gmina Biskupiec.

Skarbnik odpowiedział, że istotnie jest błąd.

Radny Kozłowski poprosił o jego skorygowanie.

Radny Łydziański powiedział, że planowana do remontu jest droga Mroczenko – Montowo, niedługi odcinek 900 metrów. Na posiedzeniu Zarządu Powiatu Dyrektor ZDP Joanna Robaczewska uzasadniała potrzebę powołania inspektora nadzoru inwestorskiego. Dyrektor podkreśliła, że nie ma takiego obowiązku z uwagi na to, że inwestycja nie jest skomplikowana, ale mówiła też, że jest to w kosztach kwalifikowanych, to można powołać inspektora. Zaproponowała konkretną firmę, która miałaby to robić. To wiąże się z wynagrodzeniem w wysokości 7 670 zł. Radny zapytał czy celowe jest powoływanie inspektora skoro nie ma obowiązku i czy ZDP nie może na tym krótkim odcinku sam sprawować nadzoru nad przebiegiem inwestycji? Przy kolejnej inwestycji na drodze Krotoszyny – Szwarcenowo, gdzie jest dłuższa inwestycja i droższa, też będzie powołany inspektor nadzoru inwestorskiego. I pani Dyrektor zaproponowała konkretny podmiot. O ile rozumiałe byłoby wskazanie firmy w pierwszym przypadku, kiedy kwota jest nieduża, to w tym przypadku chodzi już o wynagrodzenie w wysokości 87 330 zł. Czy to nie powinno podlegać jakiemuś postępowaniu przetargowemu? A nie, że z góry wiadomo, która firma będzie wykonywać usługę. Czy jest obowiązek ustawowy czy sam inwestor się zabezpiecza, nie chcąc samemu tego nadzorować? Starosta stwierdził: stara zasada - ufaj, ale kontroluj. Dodał, że on osobiście nie wyobraża sobie prowadzenia inwestycji bez inspektora nadzoru, który zawiera inną umowę niż kodeksowa. Odpowiada za jakość wykonanych robót. Dopóty, dopóki on będzie Starostą, będzie chciał, aby tak to funkcjonowało. Stwierdził, żeby nie czytać tego literalnie, że zaproponowała, bo być może jest to przejęzyczenie albo lapsus językowy. Są uchwały Zarządu na zawarcie umowy i jest cała procedura związana z wyborem inspektora. A pierwszy odcinek, mimo że krótki, jest skomplikowany. Można to samemu sprawdzić, jadąc na miejsce. Ten odcinek musi być porządnie wykonany. Przy remoncie drogi na terenie gminy Biskupiec jest dodatkowy warunek, że inspektor nadzoru będzie brał próbki masy, żeby była gwarancja dobrej jakości wykonania robót. Tym bardziej, że firma pierwszy raz będzie u nas wykonywała roboty i jest z daleka.

Przewodniczący stwierdził, że musi być ktoś, kto pilnuje interesu powiatu na inwestycji, dba o jej należyte wykonanie.

Radny Jacek Rydel zapytał o program PCPR dotyczący wsparcia instytucji zajmujących się opieką osób wymagających wsparcia z terenu powiatu. Program był planowany do realizacji do końca ubiegłego roku, ale został przedłużony do końca czerwca tego roku. Radny zapytał jak się przedstawia stopień zaawansowania realizacji programu.

Starosta odparł, że termin realizacji był przesunięty z uwagi na kwestię wydatkowania środków. Dyrektor PCPR Anna Marchlewska – Barczewska wyjaśniła, że chodziło głównie o testy covidowe. Z uwagi na panującą nadal epidemię, zachodziła konieczność przeprowadzania testów covidowych u uczestników Domu Dziecka w dłuższej niż zakładano perspektywie czasowej. I dlatego realizację programu przedłużono do czerwca, bez żadnych konsekwencji finansowych. Urząd Wojewódzki wyraził na to zgodę.

Starosta powiedział, że krótko mówiąc – nie ma sensu robić testów co pięć dni, byle robić. Trzeba je robić wtedy, kiedy zachodzi taka potrzeba.

Przewodniczący zapytał czy ktoś chce jeszcze zabrać głos. Nikt się nie zgłosił.

Przewodniczący podziękował za obecność na posiedzeniu, a następnie zamknął obrady.

**Przewodniczący Rady Powiatu**

**Kazimierz Wiśniewski**

**Protokół sporządziła:**

**Anna Andrzejczak**